

Sygn. akt **IC 2262/15**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **9 lutego 2018 roku**

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: ASR Michał Maj

Protokolant: Laura Głowacka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu **9 lutego 2018 roku** w Warszawie

sprawy z powództwa **G. J. i B. K.**

przeciwko (...) **spółce akcyjnej z siedzibą w W.**

o **zapłatę**

1. zasądza od pozwanego (...) **spółki akcyjnej z siedzibą w W.** na rzecz każdej z powódek **G. J. i B. K.** kwoty po **20.000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych)** z odsetkami ustawowymi od dnia 5 lutego 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

2. zasądza od pozwanego (...) **spółki akcyjnej z siedzibą w W.** na rzecz powódek **G. J. i B. K.** całość poniesionych przez nie kosztów procesu, których szczegółowe wyliczenie pozostawia referendarzowi sądowemu.

Sygn. akt **IC 2262/15**

UZASADNIENIE

Każda z powódek domagała się zasądzenia na swoją rzecz pod pozwanego kwoty 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5.02.2015 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę związaną ze śmiercią R. K. - osobą najbliższą dla powódek. Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, wskazując, że każdej z powódek wypłacił już zadośćuczynienie w kwocie po 6.000 zł, co stanowi kwotę właściwą, przy uwzględnieniu przyczynienia się do powstania szkody w 60%.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

R. K. był bratem powódki B. K. i wnukiem powódki G. J.. Razem z B. K. mieszkał od urodzenia. W 10. roku życia B. K. i R. K. zostali opuszczeni przez matkę i od tego czasu zamieszkiwali z G. J.. Relacje R. K. z obiema powódkami były bardzo dobre. Z uwagi na odejście matki, G. J. zajmowała się R. K. i B. K. jak własnymi dziećmi. R. K. pomagał powódkom w prowadzeniu gospodarstwa domowego, w tym zajmował się pracami domowymi oraz wspierał babcie i siostrę finansowo ze środków uzyskiwanych z pracy oraz ze sprzedaży zebranych surowców wtórnych. R. K. od dzieciństwa zawsze spędzał dużo czasu wspólnie z B. K., oboje byli ze sobą mocno zżyci i posiadali wspólnie zainteresowania, słuchali muzyki, oglądali filmy (dowód: zeznania świadka E. S. - k. 132-133, przesłuchanie powódki B. K. - k. 233-234,236).

W dniu 1.04.2010 r. R. K. wraz z B. K. szli do skupu złomu. R. K. prowadził ze sobą wózek ze złomem na sprzedaż. Oboje poruszali się jezdnią, wzdłuż krawężnika, przy czym R. K. szedł bliżej środka jezdni niż B. K.. B. K. zwracała bratu uwagę, aby szedł na chodnik, ale ten nie posłuchał jej. Tą samą jezdnią jechał samochód ciężarowy prowadzony przez

M. P.. Samochód ten minął R. K. i B. K., nie dając żadnego sygnału i potrącił R. K.. Po tym B. K. znalazła swojego brata kilka metrów dalej, kiedy już nie żył (dowód: przesłuchanie powódki B. K. - k. 233-234,236).

Prawomocnym wyrokiem z dnia 3.02.2012 r. Sąd Rejonowy w Bytomiu VIII Wydział Karny w sprawie o sygn. akt VIII K 1458/10 uznał M. P., oskarżonego o to, że w dniu 1.04.2010 r. w B., jako kierowca samochodu ciężarowego marki (...), umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie obserwował należycie przedpola jazdy, nie dostrzegł w porę pieszego, w wyniku czego najechał na R. K. powodując u niego liczne obrażenia ciała w postaci: złamania kości podstawy czaszki, stanu po lewostronnej kraniotomii i ewakuacji krwotoków śródczaszkowych, krwotoków podoponowwego, podpajęczynówkowego o komór mózgu, ogniska stłuczenia mózgu, silnego przekrwienia i obrzęku mózgu, złamania kręgosłupa piersiowego na wysokości Th2, obrzęku i rozedmy płuc, za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, przy czym przyjął, że nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, tj, przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. i za to na podstawie cytowanego przepisu wymierzył mu karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności (dowód: wyrok z dnia 3.02.2012 r. , k. 246-247 akt VIII K 1458/10).

Śmierć R. K. była dla obu powódek olbrzymim szokiem. B. K. już wcześniej chorowała na epilepsję i korzystała z pomocy psychiatrycznej i psychologicznej, natomiast po śmierci brata jej zaburzenia nasiliły się i cały czas korzysta z pomocy psychologa. Cały czas wspomina brata i za nim tęskni. Stan psychiczny G. J. po odejściu R. K. również pogorszył się, co przejawiało się w tym, że przestała dbać o własną higienę, odmawiała przyjmowania pokarmów i pozostaje załamana (dowód: zeznania świadka E. S. - k. 132-133, przesłuchanie powódki B. K. - k. 233-234,236).

Na skutek śmierci brata i B. K. wystąpił zespół objawów intensywnej żałoby przejawiający się drażliwością, zaabsorbowaniem wspomnieniami związanymi ze zmarłym, odczuwaniem obecności zmarłego, irytacją i trudnościami w pełnieniu codziennych obowiązków. Na siłę i intensywność tych objawów wpływały okoliczności, że B. K. była bardzo przywiązana do brata, jak również, że była naocznym świadkiem samego wypadku. Obecnie powódka cały czas przeżywa emocjonalnie śmierć brata oraz odczuwa smutek i żal, ale radzi sobie z tymi traumatycznymi przeżyciami i funkcjonuje poprawnie w relacjach interpersonalnych (dowód: opinia biegłego psychologa dotycząca B. K. - k. 195-198).

W chwili wypadku M. P. był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnoprawnej u pozwanego. Decyzją z dnia 13.12.2010 r. pozwany przyznał każdej z powódek zadośćuczynienie w kwocie po 15.000 zł, które pomniejszył o 60% do kwot 6.000 zł z tytułu przyczynienia się zmarłego do wypadku. Pozwany został wezwany do zapłaty zadośćuczynienia na rzecz powódek w kwocie 60.000 zł w dniu 29.12.2014 r. W piśmie z dnia 14.05.2015 r. pozwany stwierdził, że brak jest podstaw do przyznania powódkom zadośćuczynienia w wyższej kwocie (okoliczności bezsporne).

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie okoliczności bezspornych między stronami, jak również zeznań świadka E. S., przesłuchania powódki B. K. i opinii biegłego psychologa dotyczącej B. K.. Podstawy ustaleń faktycznych nie stanowiły zeznania świadka J. W. (k. 162), ponieważ nie posiadał on żadnych informacji istotnych dla sprawy. Dowód z przesłuchania G. J. został pominięty z uwagi na odstąpienie od wniosku o przeprowadzenie tego dowodu przez samą powódkę. Dokonując ustaleń faktycznych Sąd nie wziął pod uwagę treści opinii biegłego psychologa dotyczącej G. J. (k. 192-194), ponieważ wynika z niej, że biegły nie był w stanie porozumieć się z powódką i uzyskać od niej jakichkolwiek istotnych informacji. Sąd oddalił wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych uznając, że okoliczności i przebieg wypadku z dnia 1.04.2010 r. nie budziły wątpliwości, natomiast ocena stopnia, w którym R. K. przyczynił się do samego wypadku stanowi ocenę prawną, do której dokonania kompetentny jest wyłącznie Sąd, a nie biegły.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne w całości.

Z mocy art. 11 k.p.c. Sąd był związany ustaleniami wyroku Sądu Rejonowego w Bytomiu VIII Wydziału Karnego z dnia 3.02.2012 r. w sprawie o sygn. akt VIII K 1458/10, wobec czego koniecznym było ustalenie odpowiedzialności z art. 415 k.c., art. 436 § 1 k.c. i art. 446 § 4 k.c. M. P. za wypadek z dnia 1.04.2010 r., w którym zginął R. K.. Natomiast

w związku z tym, że w dniu powyższego wypadku M. P. był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnoprawnej u pozwanego, odpowiedzialność z tego tytułu obciążała również pozwanego z mocy art. 805 k.c. w zw. z art. 822 k.c. oraz art. 9 ust. 1, art. 13 ust. 1, art. 14 ust. 1, art. 19 ust. 1 i art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zwanej dalej ustawą o ubezpieczeniach obowiązkowych (j.t. Dz. U. z 2013 r., poz. 392).

W związku z powyższym powódkiem przysługiwało wobec pozwanego roszczenie o zadośćuczynienie z krzywdę doznaną z uwagi na śmierć najbliższego członka rodziny z art. 446 § 4 k.c. Sama zasada i podstawa odpowiedzialności pozwanego nie budziła wątpliwości i nie była przedmiotem sporu między stronami, sporne natomiast było, jaka wysokość zadośćuczynienia powinna przysługiwać powódkiem w związku z ich krzywdą oraz czy zadośćuczynienie to powinno zostać stosownie obniżone wobec przyczynienia się zmarłego do wypadku, w którym zginął.

W ocenie Sądu żądana przez powódki wysokość zadośćuczynienia nie jest wygórowana. R. K. był najbliższym członkiem rodziny dla obu powódek, a relacja z nim była jednym z najistotniejszych elementów życia dla powódek. Wszyscy troje wspólnie spędzali ze sobą czas, wspierali się, byli ze sobą zżyci i stanowili prawdziwą rodzinę. R. K. stanowił dawał powódkom wsparcie nie tylko emocjonalnie, ale również materialne, gdyż razem z nimi prowadził gospodarstwo domowe, czemu poświęcał zarabiane przez siebie pieniądze, jak również wspierał rodzinę w pracach domowych, co było szczególnie istotne z punktu widzenia G. J., która była osobą starszą i potrzebującą pomocy.

Marginalne znaczenie ma tutaj fakt konkretnego stosunku pokrewieństwa pomiędzy R. K. a powódkami, tj., że był on bratem B. K. i wnukiem G. J.. O wysokości należnego zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej decyduje stopień krzywdy wywołanej przez tę śmierć, który to wynika z faktycznej więzi pokrzywdzonego ze zmarłym, a nie z konkretnego typu pokrewieństwa. Z tego względu za niedopuszczalne uproszczenie należałoby uznać rozumowanie, według którego wyższe zadośćuczynienie należałoby się za śmierć rodziców (dzieci) lub małżonka, a niższe za śmierć dziadków (wnucząt) lub rodzeństwa. Jest oczywistym, że z reguły najmocniejsze więzy rodzinne wiążą rodziców z dziećmi, nie jest to jednak zasada nie doznająca wyjątków i stąd konieczność indywidualnego podejścia do każdej sprawy. Nie można bowiem wykluczyć sytuacji, w których dzieci i rodzice nie są ze sobą blisko związane, natomiast najbliższa więź łączy ich z innymi członkami rodziny. Tak właśnie jest w niniejszej sprawie, w której najgłębsze więzy rodzinne powstały pomiędzy powódkami a R. K., co było związane z faktem opuszczenia R. i B. K. przez rodziców w młodym wieku.

Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia mającą stanowić dla powódek godziwą rekompensatę za śmierć osoby najbliższej, którą był dla nich R. K. jest suma nie mniejsza niż 52.000 zł. Rozważania dotyczące tego, czy powódki zasługiwałyby na zadośćuczynienie w wyższej kwocie należałoby uznać za bezprzedmiotowe z uwagi na związanie Sądu wysokością żądania z mocy art. 321 § 1 k.p.c.

Zadośćuczynienie powyższej wysokości należało jednak obniżyć na podstawie art. 362 k.c. Sąd miał tutaj na uwadze, że pomimo związania z mocy art. 11 k.p.c. ustaleniami wyroku Sądu Rejonowego w Bytomiu VIII Wydziału Karnego z dnia 3.02.2012 r., dopuszczalne było dokonywanie ustaleń dotyczących wypadku z dnia 1.04.2010 r., które pozwoliłyby na dokładniejsze ustalenie okoliczności wypadku, a jednocześnie nie stałyby w sprzeczności z ustaleniami wynikającymi z powyższego wyroku. Do nich zaś należały ustalenia dotyczące przyczynienia się R. K. do powyższego wypadku, dokonane na podstawie przesłuchania powódki B. K.. Z ustaleń tych wynikało, że R. K. szedł jezdnią, prowadząc wózek z surowcami wtórnymi. Zachowanie to należy uznać za nieprawidłowe, ponieważ w tym samym miejscu znajdował się chodnik, którym R. K. powinien był się poruszać jako pieszy, zgodnie z art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym. Niewątpliwie, gdyby R. K. prawidłowo poruszał się chodnikiem, nie doszłoby do potrącenia go przez samochód ciężarowy, który jechał jezdnią. W związku z tym nieprawidłowe i zawinione zachowanie R. K. pozostawało w związku przyczynowym z powstaniem wypadku, w którym stracił życie. Wobec tego za uzasadnione należało uznać zastosowanie art. 362 k.c. nakazującego odpowiednie zmniejszenie świadczenia należnego powódkiem. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd przyjął, że R. K. przyczynił się do wypadku w połowie, uznając jednocześnie, że przyjęcie przyczynienia się R. K. w wyższym stopniu byłoby nieuzasadnione,

prowadząc niejako do uznania, że ofiara wypadku ponosi na niego odpowiedzialność w wyższym stopniu od jego sprawy.

Sąd uznał, że wobec uznania, że R. K. przyczynił się do wypadku w połowie, za "odpowiednie zmniejszenie" świadczenia w rozumieniu art. 362 k.c. należy uznać obniżenie należnego każdej z powódek zadośćuczynienia o połowę, tj. do kwot po 26.000 zł. Ponadto uwzględniając, że przed wszczęciem procesu pozwany wypłacił już powódkom zadośćuczynienie w kwotach po 6.000 zł, należało uznać, że każda z powódek powinna otrzymać pozostałą część zadośćuczynienia, tj. po kwocie 20.000 zł, które zasądzone na podstawie art. 446 § 4 k.c.

Ponadto na rzecz powódek na podstawie art. 481 § 1 k.c. zasądzone odsetki ustawowe (a od dnia 1.01.2016 r. - ustawowe odsetki za opóźnienie) od daty wynikającej z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Ponieważ pozwanego wezwano do zapłaty zadośćuczynienia na rzecz powódek w kwocie 60.000 zł w dniu 29.12.2014 r., odsetki były należne od dnia 28.01.2015 r., skoro zaś powódki domagały się zasądzenia ich od dnia późniejszego, tj. 5.02.2015 r., to należało je przyznać od tego dnia do dnia zapłaty.

Ponieważ powódki wygrały sprawę w całości, należało zasądzić od pozwanego na ich rzecz całe poniesione koszty procesu na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., których szczegółowe wyliczenie pozostawiono referendarzowi sądowemu na podstawie art. 108 § 1 k.p.c.

ZARZĄDZENIE

(...)

16.02.2018 r.